

THE EXPOSÉ



Każdy, kto mówi, że szczepionki są bezpieczne i skuteczne, kłamie

[Rhoda Wilson](#) 4. października 2025 r.

Szczepionki nie są w 100% bezpieczne i skuteczne, wbrew oświadczeniom Stephena Kinnocka, brytyjskiego ministra stanu ds. opieki. W poniższym filmie "Old Man in a Chair" dr Vernon Coleman wyjaśnia, dlaczego przesadne twierdzenia o bezpieczeństwie szczepionek tracą wiarygodność w oczach opinii publicznej i dlaczego twierdzenia rządu o bezpieczeństwie szczepionek są fałszywe.

Dr Coleman wyzwał Kinnocka do debaty telewizyjnej na żywo na temat bezpieczeństwa szczepionek, ale Kinnock nie odpowiedział. Dr Coleman uważa, że dzieje się tak, ponieważ doradcy Kinnocka wiedzą, że przegrałby debatę.

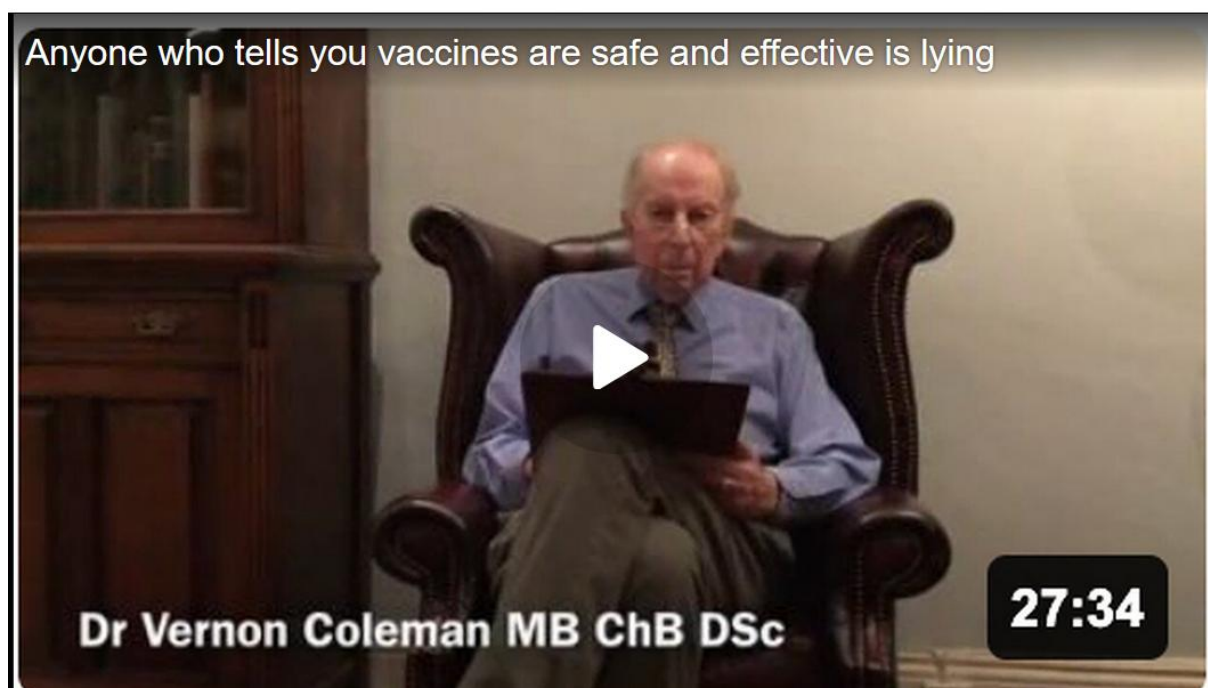
W ubiegłym miesiącu brytyjski minister zdrowia Stephen Kinnock wyraził zaniepokojenie rosnącą niechęcią do szczepień w Anglii, przypisując ją częściowo dezinformacji rozpowszechnianej przez "teoretyków spiskowych" po "pandemii" COVID-19.

"Ci teoretycy spiskowi, którzy rozpowszechniają te bzdury i bzdury, musimy się z nimi zmierzyć, musimy pokonać ich w naszych argumentach i zagłuszyć hałas, który robią" - [powiedział](#).

"Naszym zadaniem jako rządu i wszystkich innych, którzy są po stronie zdrowego rozsądku i rozumu, jest przedstawienie tej sprawy i wygranie tej bitwy przeciwko teoretykom spiskowym, dezinformatorom i dezinformatorom, z którymi należy się rozprawić i których należy uciszyć" - [powiedział Kinnock](#).

Tak więc dr Coleman opublikował film wyjaśniający, dlaczego ci nieznosni "teoretycy spiskowi" stali się niechętni szczepionkom; sprowadza się to do przeglądania dowodów przy użyciu logiki, rozumowania i zdrowego rozsądku.

Powiązane: [Brytyjski minister zdrowia Stephen Kinnock twierdzi, że szczepionki są w 100% bezpieczne. Oto moje wyzwanie dla niego.](#)



Każdy, kto mówi, że szczepionki są bezpieczne i skuteczne, kłamie | Dr Vernon Coleman, 3 października 2025 r. (28 min) .

Jeśli nie możesz obejrzeć powyższego filmu na Rumble, możesz go obejrzeć na BitChute [TUTAJ](#) i Odysee [TUTAJ](#). Transkrypcja filmu znajduje się poniżej.

Dr Vernon ColemanKażdy, kto mówi, że szczepionki są bezpieczne i skuteczne, kłamie | [Dr Vernon Coleman](#), 3 października 2025 r. (28 min)

To jest transkrypcja [najnowszeo wideo Vernona Colemana na BitChute](#). Niestety, BitChute nie jest dostępny dla widzów z Wielkiej Brytanii i nie byliśmy w stanie przesłać wideo na inną platformę.

[Uwaga od The Expose: Jeśli jesteś w Wielkiej Brytanii, możesz uzyskać dostęp do BitChute za pomocą VPN. Dla wygody naszych czytelników osadziliśmy wideo (powyżej) z Rumble].

Jest wrzesień 2025 roku, a to jest wideo numer 340. Większość pozostałych została oczywiście trwale usunięta przez cenzorów - ze względu na to, że zawierały wiele prawd, które źli ludzie uznali za niewygodne.

Kilka tygodni temu brytyjski poseł Stephen Kinnock, który najwyraźniej jest ministrem stanu ds. opieki i prawdopodobnie najlepiej znany niektórym z tego, że jest synem Neila Kinnocka, rzekomo powiedział BBC, że rząd jest zaniepokojony odrzucaniem szczepionek i wahaniem. Powiedział, że wzrosło to po "pandemii" COVID-19 i dodał, że kampanie wyjaśniające "korzyści płynące ze szczepień i fakt, że jest to w 100% bezpieczne, zostaną przedstawione, gdy rząd będzie starał się wygrać tę bitwę z teoretykami spiskowymi".

Dlaczego tak powiedział? Dlaczego ktokolwiek miałby to powiedzieć? Nie pomyślałbyś, że

ktos może być tak głupi, prawda? Czy wolno mi określić ministra stanu ds. opieki jako głupiego?

Zostało to zgłoszone w BBC, więc musi być prawdą. Cóż, może trochę prawdziwe. Może źle go zacytowali. Może tak naprawdę powiedział: "Jestem umówiony na przeszczep mózgu w przyszłym tygodniu i lekarz mówi, że muszę jeść dużo zielonej fasoli". Z BBC - oficjalną brytyjską jednostką propagandową, wiecznym źródłem dezinformacji i dezinformacji - nigdy nic nie wiadomo.

Minister stanu ds. opieki - i pocieszające jest to, że najwyraźniej mamy jednego - powiedział, najwyraźniej z prostą twarzą, że rząd jest również zaangażowany w zwalczanie dezinformacji i teorii spiskowych na temat szczepionek w mediach społecznościowych.

Być może warto w tym miejscu wspomnieć, że mistrz Kinnock pracował kiedyś dla Światowego Forum Ekonomicznego. Kinnock rzekomo popiera również umiowanie wspomagane przez lekarzy - co być może nie jest całkowicie nieoczekiwane w świetle jego poparcia dla szczepionek.

"Naszym zadaniem jako rządu i wszystkich innych, którzy stoją po stronie zdrowego rozsądku i rozumu, jest przedstawienie tej sprawy i wygranie tej bitwy z teoretykami spiskowymi i dezinformatorami, z którymi trzeba sobie poradzić i których trzeba uciszyć" - dodał Kinnock.

Badam szczepionki od około 60 lat i doszedłem do wniosku, że twierdzenie, że jakakolwiek szczepionka jest w 100% bezpieczna, jest jak twierdzenie, że bomby nigdy nie zabijają ludzi lub że Keir Starmer, obecnie premier Wielkiej Brytanii, ma 4 metry wzrostu i jest charyzmatyczny. Albo że nikt nie zginął w Strefie Gazy.

Problem Kinnocka (i dzielą go zwolennicy szczepień na całym świecie) polega na tym, że jeśli przesadzisz, tracisz wiarygodność.

Rażące kłamstwa na temat szczepionki na COVID-19 zniszczyły wiarygodność rządu wśród inteligentnych ludzi. Dziś każda dobrze poinformowana osoba wie, że politycy, dziennikarze i lekarze, którzy przesadzili ze sprzedażą toksycznej szczepionki na COVID-19, powinni zostać aresztowani i wtrąceni do Tower of London na sto lat lub nawet dłużej.

Pan Kinnock junior powinien przyjrzeć się na zimno dowodom dotyczącym szczepionki na COVID-19 - wiele z nich było dostępnych w 2020 roku, kiedy po raz pierwszy opisałem ten materiał jako toksyczny i bezużyteczny.

Ale niestety wątpię, czy to zrobi; woli trzymać się swoich uprzedzeń i nadal promować dezinformację o szczepionkach - i grozić "uciszeniem" tych, którzy ośmielają się mówić prawdę. ("Cisza" to bardzo emocjonalne słowo, panie Kinnock. Używają go dyktatorzy, gdy myślą o plutonach egzekucyjnych. A kiedy było się już niedoszłą ofiarą jednej próby zabójstwa, tak jak ja, jest to słowo nie do przyjęcia).

Przypuszczam, że wszystko zależy od tego, jak zdefiniujesz "bezpieczny", ale twierdę, że nie ma na świecie szczepionki, która byłaby w 100% bezpieczna - choć nie jest to pierwszy raz, kiedy takie absurdałne twierdzenie zostało przedstawione w BBC. (Dla jasności, mój słownik definiuje bezpieczny jako "nie mogący powodować lub prowadzić do szkody").

Najważniejsze pytanie brzmi: w jaki sposób pan Kinnock wyjaśnia, dlaczego rządy na całym świecie wypłaciły miliardy dolarów rodzinom pacjentów poszkodowanych przez szczepionki?

I dlaczego jego rząd wypłaca ogromne sumy pieniędzy tym, którzy zostali okaleczeni przez szczepionki, jeśli szczepionki są w 100% bezpieczne?

I o co chodzi z tym "uciszaniem" ludzi?

Właściwie to już jestem uciszany za przestępstwo mówienia prawdy.

Dlaczego BBC (i reszta mediów głównego nurtu [korporacyjnych] oraz większość internetu) odmawiają jakiegokolwiek debaty na temat szczepień? Dlaczego jestem wykluczony ze wszystkich mediów głównego nurtu, YouTube i wszystkich mediów społecznościowych, ponieważ zwróciłem uwagę na bardzo realne niebezpieczeństwo szczepień?

Uciszenie ludzi to nowy sposób. W dzisiejszych czasach, jeśli jesteś wpływowym politykiem i nie lubisz niewygodnych prawd, uciszasz ludzi, zamiast z nimi debatować.

Jeśli Kinnock naprawdę wierzy, że szczepionki są całkowicie bezpieczne, to czy nie byłoby mądrze zachęcać do publicznej debaty na temat szczepień? To z pewnością uciszyłoby wszystkich krytyków szczepionek i ułatwiłoby rządowi skuteczniejsze promowanie programów szczepień.

Wyzwałem więc mistrza Kinnocka na debatę w ogólnokrajowej telewizji na żywo.

Mógłby argumentować, że szczepionki (w tym szczepionka przeciwko COVID-19) są w 100% bezpieczne i skuteczne. Może przyprowadzić tylu doradców, ilu zmieści się w studiu.

I twierdę, że się myli. Tylko w moim przypadku.

To powinno się zakończyć ten temat - w jedną lub drugą stronę.

Nie dziwi, że nie odpowiedział.

Nie spodziewałem się tego. Jego doradcy nigdy by na to nie pozwolili, ponieważ ci, którzy potrafią czytać, wiedzieliby, że wygram, a Kinnock przegra.

Dlatego debata nie jest dozwolona. To dlatego BBC nie pozwala na krytykę szczepionek. Czy wiesz, że to robią? Polityka BBC nie zezwala na emisję nikomu, kto kwestionuje szczepienia - "czy to dobrze, czy źle". To ich słowa, nie moje.

Piszę o szczepionkach od dłuższego czasu.

W mojej pierwszej książce "The Medicine Men", opublikowanej w 1975 roku, wskazałem, że:

Szczepienie BCG przeciwko gruźlicy wprowadzono w 1928 roku, ale siedemdziesięcioro dwoje dzieci zmarło w 1930 roku po zastosowaniu szczepionki skażonej wirulentną pałeczką. Szczepionka Salka została uznana za przełom w walce z polio, ale w 1955 roku w Stanach Zjednoczonych odnotowano 204 przypadki polio u zaszczepionych dzieci. Ostatnio w Wielkiej Brytanii toczyły się ostre dyskusje na temat liczby dzieci z uszkodzeniami poszczepiennymi w kraju. Jeden z brytyjskich parlamentarzystów twierdzi, że w Wielkiej Brytanii jest około dwóch tysięcy dzieci poważnie uszkodzonych przez szczepionki. Przedstawił badanie, które wykazało, że jedno na pięć tysięcy dzieci zaszczepionych przeciwko krztuścowi miało trwałe uszkodzenie mózgu. Szwedzkie badanie wykazało, że od jednego na trzy tysiące do jednego na sześć tysięcy dzieci ma jakąś formę choroby mózgu po szczepionce przeciwko krztuścowi. Według jednego z konsultantów, co najmniej jedna trzecia dzieci z uszkodzeniami mózgu w ogóle nie powinna być szczepiona, ponieważ w przeszłości występowały u nich drgawki, które zazwyczaj stanowią przeciwwskazania do szczepienia. Jednym z problemów w Wielkiej Brytanii jest pozorny spadek skuteczności szczepionki przeciw krztuścowi. W momencie wprowadzenia szczepionka była skuteczna w 80%, ale w 1968 roku jej skuteczność wynosiła zaledwie 20–30%. Aby zwiększyć jej skuteczność, zwiększono moc szczepionki, co spowodowało nasilenie reakcji alergicznych.

Opublikowałem to w 1975 roku i sytuacja stale się pogarszała.

Dziś jest mało prawdopodobne, że kiedykolwiek usłyszysz prawdę o jakichkolwiek sprawach medycznych w mediach głównego nurtu. Nie usłyszysz też żadnej prawdy o szczepionkach.

Zwolennicy szczepień nieustannie recytują zwykle bzdury o tym, że szczepionki są bezpieczne i skuteczne, podczas gdy ewidentnie nie są ani bezpieczne, ani skuteczne. Wszystko, co mówią, jest kłamstwem. Uwielbiają mówić o Jennerze i jego szczepionce na ospę, ale nigdy nie wspominają, że pierwszy syn Jennera - ten, którego zaszczepił - doznał uszkodzenia mózgu i zmarł w młodym wieku. Jenner nie zaszczepił swojego drugiego syna. Nie mówią o tym, prawda?

W dzisiejszych czasach lekarze czytają i słyszą tylko to, co przemysł farmaceutyczny chce, aby czytali i słyszeli. Wszystko, co kontrowersyjne, wszystko, co kwestionuje status quo, musi zostać stłumione.

Jakiś czas temu zostałem zaproszony przez firmę PasTest do wystąpienia na konferencji poświęconej błędom w stosowaniu leków i niepożądanym reakcjom na przepisane leki.

Bazując na naszym zaangażowaniu w jakość edukacji medycznej i opieki zdrowotnej, PasTest tworzy szereg wydarzeń z branży opieki zdrowotnej, które koncentrują się na rozwoju zawodowym klinicystów i menedżerów, którzy wspólnie pracują nad świadczeniem usług opieki zdrowotnej w Wielkiej Brytanii. Naszym celem jest zapewnienie możliwości poprawy jakości usług zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym. Tematy poruszane na naszych konferencjach obejmują politykę, najlepsze praktyki, studia przypadków, zarządzanie kliniczne i praktykę opartą na dowodach. PasTest dokłada wszelkich starań, aby pozyskać najlepszych prelegentów, którzy zaangażują publiczność w zrównoważone, istotne i skłaniające do refleksji programy. PasTest udowodnił w przeszłości, że dzięki dogłębnym badaniom i stałemu śledzeniu postępów w opiece zdrowotnej i praktyce medycznej, można stworzyć wydarzenie edukacyjne najwyższej jakości.

Tak właśnie powiedzieli.

Brzmi cudownie, pomyślałem (w jednym z moich bardziej naiwnych momentów).

Jatrogeniza (choroba wywołana przez lekarza) jest moją specjalnością. Napisałem wiele książek i artykułów na ten temat. Moje kampanie doprowadziły do tego, że więcej leków zostało zakazanych lub poddanych kontroli niż czyjekolwiek inne.

Oprócz mojego wystąpienia na konferencji, organizatorzy chcieli, abym pomógł im zdecydować o ostatecznym programie. Podpisałem umowę.

PasTest napisał, aby potwierdzić moją nominację na konsultanta i prelegenta dla Działu Konferencji PasTest. A potem zapadła cisza.

Cisza.

W końcu w Internecie pojawił się program wydarzenia. Co ciekawe, mojego nazwiska nie było na liście prelegentów.

Oto część informacji promującej konferencję:

W kontekście rosnącej liczby doniesień medialnych na temat liczby pacjentów w Wielkiej Brytanii, którzy chorują lub umierają z powodu niepożądanych reakcji na leki, nasza konferencja ma na celu wyjaśnienie aktualnych strategii unikania niepożądanych reakcji na leki i tego, co można zrobić, aby edukować pacjentów.

Obarczanie pacjentów winą za problemy powodowane przez leki na receptę jest genialne. Większość problemów związanych z lekami jest spowodowana głupotą lekarzy, a nie ignorancją pacjentów. Jeśli celem jest edukowanie pacjentów, jak najlepiej unikać problemów z lekami na receptę, rada byłaby prosta: "Nie ufaj lekarzom".

Lista prelegentów obejmowała różne osoby, o których nigdy nie słyszałem, w tym jednego prelegenta reprezentującego Stowarzyszenie Brytyjskiego Przemysłu Farmaceutycznego i innego reprezentującego Agencję Regulacji Leków i Produktów Opieki Zdrowotnej.

Dlaczego więc najwyraźniej zakazano mi udziału w tej konferencji?

Oto, co powiedział PasTest, gdy ich o to zapytaliśmy: "Niektóre strony uważały, że (Vernon Coleman) był zbyt kontrowersyjny, by przemawiać i w rezultacie nie wziął w niej udziału".

Czy przemysł farmaceutyczny decyduje teraz, komu pozwoli przemawiać do lekarzy i pracowników NHS na temat problemów powodowanych przez leki na receptę? Czy szefowie NHS wiedzą, że ludzie uczestniczący w takich konferencjach będą słuchać tylko mówców zatwierdzonych przez przemysł farmaceutyczny, a mówcy mówiący prawdę zostaną wykluczeni?

Przerażające jest to, że NHS zapłacił za wysłanie delegatów na konferencję, na której ktoś reprezentujący przemysł farmaceutyczny mówił im o bezpieczeństwie leków. Ale ja zostałem zbanowany.

Pytanie brzmi następująco: Jeśli lekarze lub firmy farmaceutyczne uważają, że się mylę, dlaczego nie pozwolą mi przemawiać, a następnie wyjaśnić, dlaczego uważają, że się mylę?

Nieuniknioną odpowiedzią jest to, że wiedzą, że moja krytyka zawodu i przemysłu jest trafna i bezdyskusyjna.

To, co stało się z PasTestem, nie jest niczym niezwykłym. Wszelkiego rodzaju dziwni ludzie (głównie politycy i administratorzy) przejęli kontrolę nad opieką medyczną w dzisiejszych czasach; ich mózgi nie są zaśmiecone naukowymi rzeczami i po prostu "wiedzą najlepiej". Szczepienia są obecnie kwestią polityczną, a nie naukową. Fakty są po prostu cholerną uciążliwością, która przeszkadza i jest tak mile widziana, jak sprzedawca hot dogów na spotkaniu wegetarian.

Od wielu lat nie jestem zapraszany (ani dopuszczany) do dyskusji na temat szczepień w radiu lub telewizji. Dzieje się tak głównie dlatego, że establishment medyczny (po przegraniu długiej serii debat) nie zgadza się już na debatę ze mną na żaden temat medyczny, a nawet na pojawienie się w jakimkolwiek programie, do którego mnie zaproszono.

Ostatni raz dyskutowałem o szczepionkach w radiu kilkadziesiąt lat temu. Ku mojemu ogromnemu zaskoczeniu zostałem zaproszony do dyskusji na temat szczepień w wieczornej audycji w Radio City, niezależnej stacji w Liverpoolu, w północnej Anglii. Do debaty ze mną zaproszono miejscowego lekarza. Wynik był niezwykły.

Przez długi czas lekarz odmawiał przyznania, że lekarze zarabiają jakiekolwiek pieniądze na podawaniu szczepionek. Dopóki nie nacisnąłem go bezpośrednio, z oburzeniem zaprzeczał, że lekarze mają interes finansowy w promowaniu szczepień. Dopiero gdy wskazałem, że lekarze rodzinni otrzymują honoraria i premie za szczepienie swoich pacjentów, dość niechętnie przyznał mi rację. Główną obroną lekarza wydawało mi się to, że ponieważ rząd i inni lekarze zgadzali się z jego poglądami na temat szczepień (które oczywiście były diametralnie różne od moich), to on musi mieć rację, a ja muszę się mylić. Nigdy nie uważałem tego za przekonujący argument, podobnie jak, przynajmniej przez jakiś czas, słuchacze. Prezenter chciał wiedzieć, dlaczego fakty, które podawałem, nigdy wcześniej nie zostały wyemitowane.

Pod koniec programu powiedziano mi, że program nigdy wcześniej nie spotkał się z taką reakcją słuchaczy. Zapewniono mnie, że była to największa w historii reakcja publiczności. Słuchacze byli zdesperowani, by uzyskać więcej informacji. Pod koniec programu zapytano mnie, czy zrobię kolejny, dłuższy program na temat szczepień. Powiedziałem, że tak. Zaproponowałem debatę na temat szczepień z dowolną liczbą proszczepionkowych lekarzy i ekspertów, których stacja radiowa mogłaby znaleźć.

Nigdy więcej się nie odezwali. Skontaktowałem się z nimi, aby zapytać, czy nadal są zainteresowani kolejną, bardziej intensywną debatą. Nie byli.

Od tego czasu żadna inna stacja radiowa lub telewizyjna nie była gotowa pozwolić mi na dyskusję o szczepieniach na antenie. Wątpię, czy to się zmieni. Pacjenci, podobnie jak lekarze, będą chronieni przed niewygodną prawdą.

Media w ogóle są stale pełne artykułów i programów szydzących z tych, którzy martwią się szczepieniami i promujących szczepienia jako bezpieczne i skuteczne.

Większość lekarzy jest niekwestionowana - zbyt przestraszona, aby zdenerwować establishment. Zadawanie niewygodnych pytań może zrujnować karierę lekarza.

Dziennikarze medyczni są równie bezużyteczni. Większość z nich ma bardzo niewielkie formalne wykształcenie medyczne, nie wiedzą, czego szukać, nierzadko otrzymują płatności od firm farmaceutycznych (płatności są oferowane za artykuły pisane dla publikacji firm farmaceutycznych i często znacznie przekraczają rodzaj płatności, których dziennikarze normalnie by oczekiwali) i prawie nigdy nie mają odwagi, by zmierzyć się z establishmentem.

Siła lobby proszczepionkowego jest potężna i rozległa. Kiedy pisałem kolumnę dla Oriental Morning Post w Chinach, napisałem kolumnę krytykującą szczepienia. Po ukazaniu się tej kolumny moi wydawcy książek w Chinach napisali do mnie, że rząd chiński poinformował ich, że nie mogą już publikować moich książek. Zostałem bardzo skutecznie zbanowany. To samo stało się w innych krajach. Kiedyś miałem książki w 26 językach. Teraz publikuję własne książki - po angielsku.

Dobłą wiadomością jest to, że wbrew powszechnej opinii, wielu lekarzy martwi się niepohamowanym entuzjazmem profesji medycznej dla szczepień. Większość (całkiem rozsądnie) woli pozostać anonimowa.

Oto jeden (z wielu) istotnych listów, które otrzymałem od praktykujących lekarzy w ostatnich latach. Ten pochodzi od lekarza rodzinnego. Napisał: "Twoja krytyka szczepionek jest całkowicie uzasadniona. Zawód lekarza znalazł się pod zgubnym wpływem firm farmaceutycznych, więc lekarze muszą udawać, że szczepionki nie mogą wyrządzić żadnej szkody. Jestem lekarzem i uważam szczepienia za oszustwo i farsę. Czarownice w Makbecie mogły równie dobrze włączyć nowoczesne szczepionki do swojej receptury".

Prawda jest taka, że ze wszystkich dostępnych form leków, szczepionki są najbardziej prymitywne, najbardziej zawodne i najbardziej niebezpieczne. Szczepionki mogą powodować uszkodzenia mózgu i zabijać. Zawsze dziwi mnie, że powinno to kogokolwiek zaskakiwać. Jeśli wstrzykuje się potencjalnie toksyczne substancje małym dzieciom, wydaje mi się dość oczywiste, że pojawią się problemy. Najważniejszym znanym faktem dotyczącym szczepionek jest to, że mogą one powodować uszkodzenia mózgu. I mogą zabić. To nie jest teoria ani przypuszczenie. To jest fakt. A jednak potencjalne problemy nie są odpowiednio badane. Na przykład, lekarze zauważyli, że istnieje związek między szczepieniem a przedłużającym się, niepohamowanym, wysokim krzykiem, który pojawia się wkrótce po nim. Wydaje się to być zgodne z powiązaniem między szczepieniem a encefalopatią. Związek ten może być głęboko zawstydzający dla polityków, lekarzy i firm farmaceutycznych i nie został odpowiednio zbadany.

Co zadziwiające, kiedy Amerykańska Akademia Pediatrii ogłosiła, że jedno na sześć amerykańskich dzieci ma zaburzenia rozwojowe i/lub zaburzenia zachowania, nikt nie wspomniał o możliwości, że szczepionki mogą być za to odpowiedzialne. Wydaje się, że nikt z władz nie wie, dlaczego tak wiele amerykańskich dzieci jest w tak złym stanie. "To nie wydaje się sprawiedliwe" - powiedział jeden z ekspertów. "Tak dobrze dbamy o nasze dzieci. Amerykańskie dzieci mają więcej szczepień niż dzieci w jakimkolwiek innym kraju".

Oto lista niektórych skutków ubocznych, które mogą być spowodowane przez szczepienia. Oczywiście nie wszystkie szczepionki wywołują wszystkie te skutki uboczne. Z drugiej strony, lista ta nie jest kompletna i bez wątpienia istnieją inne skutki uboczne, które mogą wynikać ze szczepienia. Uszkodzenie mózgu, paraliż, ból, gorączka, nudności, zawroty głowy, zaburzenia żołądkowo-jelitowe, utrata apetytu, niepokój, ból głowy, złe samopoczucie, ból, reakcja alergiczna, drażliwość, swędzenie, porażenie Bella, zespół

Guillaina-Barrégo i drgawki to tylko niektóre z poważniejszych problemów. Jak wiele jest skutków ubocznych i problemów? Trudno powiedzieć. I jak powszechne są skutki uboczne? To również jest trudne do określenia. W 2007 roku Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków ("FDA") wyszczególniła 1 637 zgłoszeń niepożądanych reakcji na szczepionkę przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV), w tym 371 poważnych reakcji i trzy zgony.

Cztery oddzielne badania wykazały, że u w pełni zaszczepionych dzieci występuje wyższy wskaźnik zachorowań na astmę.

Szczepionki mogą nawet powodować objawy, które wydają mi się bardzo podobne do objawów choroby, której mają zapobiegać. Objawy długiego covidu są dokładnie takie same jak objawy uszkodzenia szczepionki przeciwko covidowi.

Pełna lista możliwych skutków ubocznych związanych ze szczepionką przeciw grypie może również obejmować: astmę, obrzęk mózgu, zespół Guilliana-Barrégo, paraliż twarzy, uszkodzenie mięśni oczu, uszkodzenie mięśni ramion i barków, siniaki, bóle brzucha, zaburzenia czynności nerek, pokrzywkę i anafilaksję.

Badanie opublikowane w International Journal of Clinical Investigation wykazało, że osoby, które przyjmowały szczepionkę przeciw grypie przez pięć lat z rzędu, mają dziesięciokrotnie zwiększone ryzyko zachorowania na chorobę Alzheimera. Lekarze zawsze zdają się zapominać o tym wspomnieć podczas corocznych (i bardzo dochodowych) kampanii szczepień przeciwko grypie. Nie wiadomo, czy szczepionka przeciw grypie może wywoływać raka, bezpłodność lub inne poważne problemy zdrowotne. Układ odpornościowy organizmu zwalcza komórki nowotworowe, a niektóre terapie przeciwnowotworowe mają na celu wzmocnienie układu odpornościowego i pomoc w walce z rozwijającym się rakiem. Czy wielokrotne szczepienia mogą wpływać na podatność organizmu na raka? Czy wielokrotne szczepienia mogą sprawić, że organizm będzie mniej zdolny do walki z rozwijającym się nowotworem? Nikt tego nie wie.

Trudno się dziwić, że lekarze są obecnie uznawani za jedną z trzech głównych przyczyn chorób i śmierci. Pięćdziesiąt lat temu zwróciłem uwagę w telewizji, że jeden na sześciu pacjentów przebywa w szpitalu, ponieważ zachorował z winy lekarza. "Cóż, nie doprowadziliśmy do choroby pozostałych pięciu" - powiedział przedstawiciel lekarza. Od dziesięcioleci nie wolno mi było zbliżać się do studia telewizyjnego).

Żaden lekarz ani naukowiec nie może poprzeć przepisywania szczepionek w takiej formie, w jakiej są one obecnie stosowane, ale w miarę jak jakość i ilość opieki zdrowotnej będą nadal zmniejszane, entuzjazm dla szczepień będzie wzrastał. (Oni już całkiem dobrze zalali dzieci szczepionkami. Teraz celują w osoby starsze. Jestem nieustannie bombardowany listami, SMS-ami, e-mailami i telefonami oferującymi mi szczepienia, choć wydaje mi się, że ta oferta skończy się dla mnie w przyszłym roku. Powiedzieli mi, że teraz nie szczepią osób powyżej 80. roku życia - a może to tylko ja).

Większość lekarzy nie wie o szczepionkach nic, czego nie powiedziałyby im firmy farmaceutyczne. Na koniec przyjrzyjmy się jeszcze raz szczepionce na COVID-19 - tej, o której mówi się, że uratowała świat, ale którą wielokrotnie opisywałem jako toksyczną i bezużyteczną.

W lutym i marcu 2020 r. ostrzegałem, że COVID to tylko przemianowana grypa i że władze szybko wprowadzą szczepionkę, którą uczynią obowiązkową. Nietrudno było przewidzieć, co się stanie.

Od pięciu lat jestem głęboko zasmucony faktem, że wielu lekarzy popiera oficjalną linię, nigdy nie ośmielając się kwestionować tego, co im powiedziano.

CDC w USA wcześniej poinformowało, że szczepionki przeciwko COVID-19 powodowały ogromną różnorodność niebezpiecznych skutków ubocznych. Rzeczywiście, częstość występowania zgonów i poważnych skutków ubocznych wynosiła ponad 2,5%. Logicznie rzecz biorąc, oznacza to, że jeśli zaszczepisz 100 osób, to dwie i pół z nich umrze lub będzie miało znaczące skutki uboczne. Skutki uboczne związane ze szczepionką na COVID-19 obejmują poważne problemy neurologiczne, zawały serca, udary, ślepotę i wiele innych zaburzeń. Uważam, że opisywanie skutków ubocznych jako łagodnych jest obrażą dla pacjentów, którzy zostali poszkodowani. Wszystko to jest szczególnie istotne, gdy pamiętamy, że wskaźnik śmiertelności COVID-19 jest taki sam jak w przypadku zwykłej grypy. I, jak z pewnością wiesz, WHO wcześniej stwierdziła, że szczepionki nie powstrzymują ludzi przed zarażeniem się COVID-19 lub przekazaniem go dalej.

Lekarze byli zajęci zalecaniem szczepionki przeciwko COVID-19 kobietom w ciąży lub kobietom, które mogą zajść w ciążę, ale w grudniu 2020 r. petycja złożona w Europejskiej Agencji Leków sugerowała, że istnieją wiarygodne dowody sugerujące, że białka spike w szczepionkach mRNA mogą wywoływać reakcję immunologiczną przeciwko syncytynie-1, białku odpowiedzialnemu za rozwój łożyska u ssaków i ludzi.

Na koniec warto oczywiście pamiętać, że według czasopisma Nature, na każde 1000 osób w wieku poniżej 50 lat, które są zarażone koronawirusem, prawie żadna nie umrze. Ryzyko śmierci młodej, zdrowej kobiety z powodu COVID-19 nie różni się zbyt wiele od ryzyka uderzenia pioruna.

Byłem zbulwersowany, gdy ogłoszono, że lekarze planują podawać dzieciom eksperymentalne, nie w pełni przetestowane, tymczasowo zatwierdzone eksperymentalne "szczepionki" na COVID-19 bez konieczności uzyskania zgody rodziców.

W tamtym czasie opisałem to, co się działo, zarówno jako znęcanie się nad dziećmi, jak i napaść, i zaoferowałem dzieciom następującą radę: "Nie ufaj ludziom w samochodach, którzy oferują ci słodczyce. Nie ufaj ludziom ze strzykawkami, którzy oferują ci szczepionki".

Legiony niezależnych lekarzy na całym świecie twierdzą, że podawanie tych niebezpiecznych, toksycznych szczepionek dzieciom, które mają bardzo małe ryzyko zarażenia się COVID-19 - nie mówiąc już o śmierci z tego powodu - nie jest bezpieczne. Podejrzewam, że nieliczni lekarze promujący ten program to w dużej mierze ci, którzy w ten czy inny sposób mogą na nim zarobić.

Ekspert BBC ds. dezinformacji, który nie ma żadnych kwalifikacji medycznych, powiedział: "Ci, którzy wysuwają roszczenia antyszczepionkowe, zwykle nie mają wykształcenia naukowego ani medycznego".

To dziwne, ponieważ znam wielu lekarzy, którzy zgodnie z definicją BBC są antyszczepionkowcami. W rzeczywistości uważam, że mógłbym znaleźć więcej lekarzy,

którzy sprzeciwiali się podawaniu dzieciom tej toksycznej szczepionki, niż ona lub BBC mogliby znaleźć popierających podawanie jej dzieciom.

W marcu 2020 r., kiedy ostrzegałem, że oszustwo związane z COVID-19 będzie polegało na wciskaniu społeczeństwu szczepionek, ludzie śmiali się i szydzili. Ale dokładnie tak się stało. Jesienią tego samego roku ostrzegałem przed dokładną naturą problemów, które się pojawiają. Jak? Cóż, częściowo dlatego, że badam problemy z lekami od prawie 60 lat, ale także dlatego, że przyjrzałem się projektowi roboczej listy FDA potencjalnych skutków ubocznych związanych ze szczepionką. Lista znajduje się na mojej stronie internetowej - vernoncoleman.com - jeśli jesteś zainteresowany.

Nie mów nikomu, że to oglądałeś, bo mogą cię aresztować. Prawda jest obecnie niebezpiecznym towarem. Ale jeśli chcesz pozostać w kontakcie, na mojej stronie jest mnóstwo materiałów. Adres strony to www.vernoncoleman.com. Nie ma tam żadnych opłat ani reklam. Możesz też śledzić moje przemyślenia na Substack - choć nie wiem, jak długo to potrwa. Ponownie, żadnych opłat ani reklam.

Jedynym sposobem na powstrzymanie tego, co się dzieje, jest walka z tym, a jedynym sposobem na to jest dzielenie się i rozpowszechnianie prawdy. Proszę, powiedz wszystkim, których znasz, czego się dzisiaj dowiedziałeś, a razem możemy chronić naszych bliskich, nas samych i naszą przyszłość. To nasze życie i nasz świat są zagrożone.

Dziękuję za oglądanie starego człowieka w fotelu.

O autorze

[Vernon Coleman](#), MB ChB DSc, praktykował medycynę przez dziesięć lat. [Od ponad 30 lat jest pełnoetatowym profesjonalnym autorem](#). Jest powieściopisarzem i autorem kampanii oraz wielu książek non-fiction. Napisał [ponad 100 książek](#), które zostały przetłumaczone na 22 języki. Na jego stronie internetowej, [TUTAJ](#), znajdują się setki artykułów, które można przeczytać za darmo. Od połowy grudnia 2024 r. dr Coleman publikuje również artykuły na Substack; możesz subskrybować i śledzić go na Substack [TUTAJ](#).

Na stronie internetowej dr Colemana ani w jego filmach nie ma żadnych reklam, opłat ani próśb o darowizny. Za wszystko płaci ze sprzedaży książek. Jeśli chcesz pomóc w finansowaniu jego pracy, rozważ zakup książki - [na Amazon](#) dostępnych jest ponad 100 książek Vernona Colemana.



**Anyone who tells you vaccines are
safe and effective is lying**

